

I choć przepłynęliśmy mile, tylko po to, żeby się zaraz rozpląnąć,  
nigdy bym nie pomyślał, że to będzie takie  
nagle. Wyrwany z najgłupszego snu,  
jaki mogłem sobie wymarzyć.

Z dbałością o detale wybudowałeś tamę.

Pogubieni □ a przecież dopiero zdążyliśmy się odnaleźć.

To wszystko jest cholernie oderwane;  
(nigdy wcześniej nie umieliśmy odlecieć,  
nie starczyło nam odwagi)  
ja tam, ty jeszcze  
dalej. Bez śladów,  
w końcu nasze ścieżki były z waty.  
Bez drogi powrotnej, jesteśmy wygnani

do miejsc, gdzie żadne gniazda nie mogą już nic znaczyć:  
moje raz na jakiś czas spoglądanie, twój kłębek oskubanych

marzeń. Żal,  
że domów można mieć wiele,  
i żaden z nich nie jest jak ten jeden wers,  
obraz. Ach, odcisnęliśmy swoje dłonie na płótnie farbami.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

clockworklukis, dodano 26.09.2016 20:05

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).